Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, WTOREK, 5 SIERPNIA 1947 ROKU. | Nr 212 (510)

W Indonezji walczą?!

Wylądowały nowe oddziały Holenderskie. — Rozkaz o zawieszeniu broni nie dotarł jeszcze do oddziałów frontowych

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję wzywającą Holandię i Indonezję do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i do załatwienia sporu w drodze arbitrażu lub innymi środkami pokojowymi. Uchwała ta zapadła po dwudniowej dyskusji nad wnioskami Indji i Australii, lecz duch jej różni się od ducha wniosków tych 2 państw. Indie powołały się na artykuł 34 Statutu Narodów Zjednoczonych, stwierdzając tym, że wypadki w Indonezji **zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu ogólnemu** i że należy im położyć kres.

Australia oparła się *na 39* art. Statutu, który nakazuje *natychmiastowe* zaprzestanie *walk* i przedsięwizęcie *takich* kroków, jakie będą dla tego *celu niezbędne*. W ten *sposób* zarówno wniosek australijski, *jak i* hinduski nakazywały **natychmiastowe położenie kresu wytworzonej w Indonezji sytuacji.**

Rada Bezpieczeństwa nie poszła jednak po linii tych wniosków i **nie potępiła Holandii, która napadła na Indonezję**, chociaż ta wypełniła przyjęte na siebie wobec Holandii zobowiązania. Rezolucja R. B. nie nakazuje natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i wyraźnie dąży do ukrycia faktu, że w **Indonezji *toczy* się *wojna* kolonialna i że mała, lecz *drapieżna* Holandia przy pomocy *niektórych* wielkich *mocarstw* dąży do zawładnięcia bogactwami Indonezji.**

Holandia chętnie *przyjęła* **pośrednictwo Stanów Zjednoczonych** dla załatwienia konfliktu z Indonezją. Delegat Stanów Zjednoczonych Johnson nazwał to pośrednictwo **„dobrą usługą"**. Stany Zjednoczone pragną w tym wypadku wystąpić w roli arbitra, zdradzając przez to **zainteresowanie losem Indonezji.**

Zainteresowanie to związane jest z **bogactwami naturalnymi Indonezji: kauczukiem, ropą, olejami mineralnymi.** Losy Indonezji obchodzą wielkie koncerny amerykańskie, jak **Standard Oil Company, lub Rubber Tyre Company.** Te fakty rzucają światło na cel i charakter „dobrych usług" amerykańskich.

Rząd holenderski skwapliwie przyjął pośrednictwo amerykańskie. Delegat brytyjski zaproponował, by wobec podjęcia się mediacji w sporze przez Stany Zjednoczone, sprawę Indonezji zdjąć z porządku dziennego obrad. W ten sposób **Rada Bezpieczeństwa miałaby zrzec się swych kompetencji na rzecz poszczególnego mocarstwa.** Byłoby to oddaniem losów Indonezji w ręce 3 państw kolonialnych.

Delegat radziecki Gromyko podkreślił, że niewiele da się osiągnąć przez rezolucję, ponieważ odrzucono wniosek radziecki domagający się **natychmiastowego wycofania wojsk przez obie strony.** Gromyko podkreślił również, iż poparł tylko tę część rezolucji, która mówi **o natychmiastowym zaprzestaniu działań wojennych, lecz nie głosował za tą częścią rezolucji, która głosi, iż „Rada Bezpieczeństwa z zaniepokojeniem śledzi rozwój walk w Indonezji".**

Tymczasem walki w Indonezji trwają nadal. Rząd holenderski przybiera ton coraz bardziej nieprzejednany. Izba Wyższa parlamentu *holenderskiego* uchwaliła ***wysłanie do Indonezji* nowych *kontygentów wojska***. Lecz jednocześnie *rośnie* w Holandii coraz większy **opór wobec tej wojny**, która budzi stale wzrastającą **niechęć w społeczeństwie holenderskim.** Większość społeczeństwa holenderskiego zdaje sobie sprawę z tego, jakie skutki może pociągnąć za sobą **lekceważenie słusznych praw narodów i jak szkodliwe mogą być tendencje** zmierzające do ich stłumienia. Tendencje takie należy bezwzględnie zwalczać.

* * *

Radio angielsike donosi, że w poniedziałek wieczorem **miały ustać walki w Indonezji.** Ustanie działań wojennych zapowiedzieli Holendrzy **na poniedziałek po południu** dnia poprzedniego. Na wyspie Maduras położonej na wschód od Jawy **wylądowały wczoraj nowe oddziały holenderskie.** Podczas lądowania Indonezyjczycy zestrzelili jeden samolot holenderski.

Samoloty *holenderskie* dotarły do najbardziej w głąb wysuniętych placówek holenderskich, zrzucając z niskiego lotu ulotki z zawiadomieniem o rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Brytania i USA

konferują w Waszyngtonie 11 b. m.

Konferencja anglo-amerykańska, na której będzie omawiana kwestia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry, prawdopodobnie, jak twierdzą nieoficjalne czynniki londyńskie — odbędzie się w Waszyngtonie dnia 11 sierpnia

Polska i Z.S.R.R.

podpisały układ o wymianie handlowej na okres roczny

W Moskwie podpisano dnia 4 sierpnia umowę handlową pomiędzy Polską i ZSRR. Obowiązywać ona będzie w okresie rocznym od 1 kwietnia do 31 marca roku przyszłego.

Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski bawełnę, rudę żelazną i manganową, ferrostopy, produkty naftowe, aparaty, chemikalja i inne towary, które są potrzebne polskiej gospodarce narodowej.

Polska ze swej strony będzie dostarczała Związkowi Radzieckiemu metale *kolorowe, tkaniny bawełniane, cukier, koks, szkło okienne i inne wyroby przemysłu polskiego.*

Anglia nie ma już pieniędzy

Projekt redukcji sił zbrojnych pierwszym pociągnięciem oszczędnościowym

Brytyjski premier Attlee przewodniczył wczoraj na posiedzeniu członków gabinetu, którzy dyskutowali nad środkami, jakie należy zastosować wobec nieuchronnej groźby rychłego wyczerpania się funduszów pożyczki amerykańskiej.

Attlee przewodniczył również na zebraniu szefów sztabów generalnych. Na zebraniu tym omawiane były projekty redukcji brytyjskich sił zbrojnych w związku z zamierzonym planem oszczędnościowym. Projekty te, jak i inne propozycje oszczędnościowe, Attlee przedstawi Izbie Gmin w nadchodzącą środę, kiedy rozpocznie się debata nad sytuacją gospodarczą.

Klub „Panów"

(H. Or.) — How do you do — mr. von Falkenstein? Tak powiada mr. Johnson i zasiada z panem von Falkensteinem do partii pokera.

— How do you do, mr. Pufike? — mówi płk. Grey i zasiada z panem Pufike, by skonsumować porcję krwistego befsztyka.

— Gut morgen, herr Life — wita serdecznie pana Life herr Schmidt, poczym wspólnie oglądają angielskie magazyny upstrzone zdjęciami biednych, głodujących Niemców.

— Morgen, her Claridge — wyciąga dłoń pan von Moerder i ucina sobie z mr. Claridge'm towarzyską pogawędkę na temat jak najrychlejszego powrotu niewinnego narodu niemieckiego do grona rodziny narodów świata. A raczej ściśle biorąc, do grona narodów „wyższych", powołanych do rządzenia i przewodzenia niższym, np. słowiańskim, barbarzyńcom.

Tak, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wyglądają spotkania i kontakty towarzyskie w świeżo — jak doniosła prasa — założonym niemiecko-amerykańskim „Klubie Panów". Powstał w Monachium (dobre miejsce, tam przecież rozpoczynał swą działalność i karierę Adolf Hitler!), protektorat nad nim objął sam gen. Clay, zaś wedle statutu służyć ma celom „zbliżenia towarzyskiego" między Amerykanami i Niemcami.

W porządku. Panowie zawsze z panami, Herrenvolk i herrenvolki. Narody panów z narodami panów. Razem, solidarnie. W porządku.

Tylko jedno. Czy panowie Johnsony i Greye et consortes pamiętają i wiedzą o tym, że Pufike i Moerder byli rozkazodawcami, inspiratorami, współuczestnikami, entuzjastami nie tylko — wywołania wojny?

Ale: stworzenia najpotworniejszych w historii katowni - obozów koncentracyjnych. Najohydniejszych bestialstw. Milionowych rzezi bezbronnej ludności. Cel najdzikszych tortur. Krematoriów. „Rasowości", nakazującej zagładę w meczarniach innych „ras"? Wszystkich koszmarów grozy, jaką może wymyślić mózg bestii?

Jeśli wiedzą i pamiętają — to wesołej zabawy! I smacznego. Ale po „zbliżeniach" towarzyskich radzimy umyć ręce. Bo tamte, Schmidtów i Moerderów, rzeźników mięsa ludzkiego są jeszcze lepkie, jeszcze nie obeschły z krwi...

A przecież u was higiena stoi tak wysoko!...

Proces szpiegowski

b. redaktora „Gazety Ludowej"

Wczoraj przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces b. redaktora **„Gazety Ludowej" Augustyńskiego i współoskarżonych.**

Akt oskarżenia zarzuca red. Augustyńskiemu **gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnice państwowe i przekazywanie ich przy pomocy organizacji za granicę.**

Ponadto pozostaje on pod zarzutem utrzymywania **kontaktu z działaczami WIN i WRN** i usiłowania pomocy tym organizacjom przy drukowaniu nielegalnych ulotek. Akt oskarżenia zarzuca Augustyńskiemu **pośrednictwo w wymianie 560 tys.** uszkodzonych banknotów dolarowych dla nielegalnej delegatury sił zbrojnych na kraj za co oskarżony otrzymać miał prowizję.

„Stany Zjednoczone Europy"

Churchill w dalszym ciągu lansuje swą „ideę", która nie oznacza nic innego, jak oddanie całej Europy Anglosasom

Na zjeździe konserwatystów w Oxfordzie były premier Churchill wygłosił wielką mowę — **pierwszą od czasu swojej choroby.** Churchill gwałtownie zaatakował rząd, zarzucając mu 3 główne błędy: **1) czekał z założonymi rękami dopóki nie wyczerpała się pożyczka amerykańska, 2) nie potrafił poradzić sobie z zagadnieniem węglowym i górnicy w kopalniach państwowych pracują mniej wydajnie, aniżeli dla prywatnego kapitalisty i 3) prowadził niesłychanie rozrzutną gospodarkę finansową.** Rząd — oświadczył **Churchill — wydał w Niemczech ogromne sumy, a mimo to ludność niemiecka jest niezadowolona i uważa, że polityka brytyjska w Niemczech jest przyczyną jej nędzy. Wyciąga z tego wniosek, że administracja w Niemczech winna spoczywać w ręku Niemców.**

Churchill zaleca zawarcie mocnego związku ze Stanami Zjednoczonymi, któryby byłby **„czymś więcej, niż sojuszem".** Ten silny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej nie stoi w sprzeczności z ideą stanów zjednoczonych Europy, zapewnia Churchill.

Przechodząc do omówienia planu Marshalla, Churchill podkreślił jego rolę przyczyniającą się rzekomo do zjednoczenia Europy, i nie pominął znów okazji **do powtórzenia twierdzenia o „żelaznej kurtynie"**, za którymi żyją rzekomo narody Europy Wschodniej, do których — jak wielkodusznie oświadczył Churchill — **„nie czujemy żadnej złości"** i które w przyszłości **będą „mile widziane"** w gronie narodów „zjednoczonej Europy."

Bez pisaniny i biurokracji

prowadzona jest Centrala Ruchu Tramwajów. — Wszystko jest pokazane plastycznie i dokładnie

Wzorowa, naukowa organizacja pracy — oto synteza wrażeń i obserwacji podczas kilugodzinnego przypatrywania się działalności Centrali Ruchu Tramwajów Miejskich.

Duży pokój, kilka biurek, ściany zawieszone tablicami, panującą ciszę rozdziera tylko co pewien czas „brzęczyk" telefonu. Przy telefonie, a właściwie przy telefonach, siedzi jedna tylko osoba — dyżurny ruchu. On jeden w ciągu 8 godzin pracy przyjmuje **wszystkie zawiadomienia o nagłych wypadkach i uszkodzeniach**, zawiadamia kogo trzeba i natychmiast oznacza to co się stało na specjalnych mapach, których wykresy przejrzyste i precyzyjne pozwalają natychmiast zorientować się, **co i gdzie się zdarzyło w ciągu dnia, tygodnia, miesiąca, a nawet roku.**

Tablice są najróżnorodniejsze i dają pełny obraz pracy tramwajów miejskich. Widnieją na nich jako jedyne napisy, nazwy: „Ilość wozów oddanych do ruchu osobowego" (oznaczają tę ilość wskazówki na sjecjalnych, dużych wykresach w kształcie zegarów). „Ilość pociągów, które zjechały do wozowni wskutek uszkodzenia".

Specjalna tablica pokazuje w jaki sposób gospodaruje się służbą ruchu — ilu jest aktualnie zatrudnionych konduktorów, ilu motorowych i t.p.

Jaka jest frekwencja na tramwajach i jaki dają one dochód — dowiadujemy się także z odpowiednich map i wykresów. Otóż przeciętna frekwencja jest znacznie większa, niż przed wojną, natomiast dochód niższy — pierwsze, tłumaczy się zbyt małym taborem w stosunku do potrzeb mieszkańców Łodzi, drugie — wielką ilością osób, którym przysługuje zniżka tramwajowa.

Mamy 141 wozów silnikowych i 224 wozy doczepne.

Najwięcej pasażerów przewożą: **1-ka, 10-ka i 11-ka.** Największy dochód natomiast daje **12-ka**, mimo że jedzie najkrótszą trasą, ale ponieważ łączy dwa nasze dworce, ludzie przewożą nią **najwięcej bagażów, za które płacą.**

Specjalna znowu tabela pokazuje ilość **wykroczeń służbowych popełnianych przez pracowników.** Liczba tych wykroczeń, jak pokazuje krzywa, wzrosła od zeszłego roku — nie dlatego jednak, żeby pracownicy gorzej spełniali swe obowiązki niż przedtem, a dlatego, że **zaostrzono dyscyplinę i karze się nawet najdrobniejsze uchybienia.**

Bardzo plastyczny obraz wypadków, które się wydarzyły, daje duża tablica pokłóta szpileczkami z kolorowymi łebkami. **Czerwone — oznaczają wypadki śmiertelne, żółte — zderzenie tramwaju z tramwajem, czarne — zderzenie z pojazdem mechanicznym i t. d.** Okazuje się, że najwięcej wypadków następuje **w okolicy Placu Wolności i ul. Nowomiejskiej.**

Inny wykres obrazuje zużycie prądu przez tramwaje. Zużycie to jest ściśle uzależnione od pogody. Jeśli pogoda dobra, szyny suche i czyste — zużycie prądu mniejsze i naodwrót, największe jest oczywiście zimą.

Obok dyżurnego ruchu zainstalowana jest (od tygodnia dopiero) specjalna **centralka telefoniczna**, która pozwala, bez korzystania z telefonu miejskiego, zawiadomić i **rozmawiać jednocześnie z pięcioma punktami miasta.** W nagłych wypadkach, przy wydawaniu jednakowych zarządzeń, jest to niesłychanie potrzebne i znakomicie usprawnia pracę dyżurnego, który nie traci ani chwili czasu zbytecznie.

W Centrali Ruchu nic się nie pisze, nie ma żadnej kancelaryjnej, papierowej pracy. Statystyka opiera się **wyłącznie na wykresach, mapach orientacyjnych i znakach symbolicznych,** które oczywiście wszyscy tutaj pracujący, doskonale znają i co ułatwia im znalezienie potrzebnych danych z przed kilku tygodni, miesięcy i roku — w przeciągu kilku minut.

Ten system pracy zastosowany jest dopiero od roku i daje znakomite wyniki. **Przed wojną, Centrala Ruchu jak każde inne biuro, gubiła się w księgach i w tłumie urzędników.** Dziś, cała nerwowa, odpowiedzialna praca wykonywana jest właściwie przez jednego człowieka (podczas jednej zmiany oczywiście), a nad stroną graficzną pracuje także tylko kilka osób.

Przy składaniu sprawozdań w Zarządzie Miejskim, naczelnik Centrali, posługuję się t. zw. **złotą księgą** — jest to kilka kartek z wykresami całorocznymi, oprawionymi w dwie deszczułki. Tak skąpa ilość papieru zawiera olbrzymią treść, która gdyby miała być napisana, odstraszyłaby najwytrwalszego czytelnika — tak zaś jak jest obecnie, **daje plastyczny, jasny obraz całokształtu zagadnień, obraz, który można poznać i z którego można się doskonale zorientować w przeciągu niecałej godziny.**

(A)

Kiedy papierosy będą lepsze?

Ilościowo Monopol zaspakaja już potrzeby rynku...

W roku ubiegłym władze skarbowe tolerowały uprawy tytoniu w niewielkich rozmiarach na potrzeby własne, mając na względzie fakt, że Monopol Tytoniowy nie był w stanie pokryć całkowitego zapotrzebowania rynku.

Obecnie Monopol zaspakaja potrzeby rynku, to też Ochrona Skarbowa przystąpiła na początku roku **do likwidowania nielegalnych plantacji tytoniowych.**

W ciągu pierwszego półrocza rb. zlikwidowano **234 nielegalne krajalnie tytoniu i wytwórnie papierosów i zakwestionowano 69.087 kg. surowca tytoniowego, 32.582 kg. tytoniu krajanego, przeszło milion sztuk papierosów domowej produkcji oraz 381 tys. sztuk fałszowanych papierosów Polskiego Monopolu Tytoniowego i zagranicznych.**

Bardzo pocieszający jest fakt, że nasz Monopol może **ilościowo** zaspokoić potrzeby rynku. Palacze wzdychają z utęsknieniem do momentu, kiedy potrzeby ich zostaną zaspokojone również... **jakościowo.** (i)

Nasze Listy

EDWARD H.: Skarży się Pan, że wśród znajomych panien, nie ma ani jednej któraby odpowiadała Pana wyobrażeniom o tym jaka powinna być Pana przyszła żona. Nie widzimy jednak powodu do zmartwienia. Ma Pan dopiero 24 lata, napewno spotka Pan taką kobietę, która będzie miała podobne poglądy na życie, nie będzie lekkomyślna i nie wyjdzie za Pana zamąż, tylko, jak Pan pisze, „dla próżności". Należy cierpliwie poczekać.

A może patrzy Pan zbyt krytycznie na swoje młode znajome? Może to, co Pan uważa za lekkomyślność i brak serca, jest poprostu młodzieńczą beztroską i wesołością? Sam Pan przyznaje, że marzył o ludziach „jak o aniołach" — nic dziwnego że teraz jest Pan rozczarowany. Ludzie nie są aniołami, mają wady, tak samo jak i zalety. Siebie chyba za „anioła" Pan nie uważa, nie powinien więc Pan wymagać, aby żona Pana była aniołem. Wystarczy jeśli będzie porządnym, dobrym i rozumnym człowiekiem i takiej żony Panu życzymy.

* * *

MŁODA GOSPOSIA: Musi Pani jeszcze trochę cierpliwie zaczekać. Wszystko co Panią interesuje — będzie jak tylko będziemy mieli więcej miejsca.

* * *

IZABELLA KOWALSKA: Niestety, bywają straszne kalectwa i nam patrzącym na nie, nieraz wydaje się nieprawdopodobne, że, można jeszcze chcieć żyć, nie mając np. ani rąk, ani nóg. Jednak instynkt życia jest tak silny, że ci ludzie ciężko okaleczeni, pragną żyć i potrafią się życiem cieszyć.

Dziękujemy Pani za życzenia.

* * *

JOLA KROTKLEWSKA: Dziękujemy serdecznie za pocztówkę z pozdrowieniami z gór.

* * *

JOLANTA K: W sprawie darów może się Pani zwrócić do YMCA, ul. Moniuszki 4a.

Jeśli chodzi o nasz „Konkurs Szkolny", może Pani brać w nim udział, albo sama wycinając kupony, albo prosząc kogoś z rodziny aby to robił za Panią, gdy Pani w Łodzi nie będzie.

Nie możemy Pani zdradzić zakończenia powieści „Zwróć, gdy będzie ci źle". Proszę cierpliwie czytać.

Konkurs Szkolny

Kupon Nr 10

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Raz wieczorem w Chicago

Gdy adwokat Edward Mailer usłyszał lekki skrzyp podłogi, co go oderwało od pracy — i podniósł wzrok, ujrzał wąską lufę rewolweru, skierowaną wprost w jego czoło.

Adwokat poczuł zimne ciarki przebiegające po plecach. Przerażenie przykuło go do fotela. Nie mógł się ruszyć z miejsca.

Miał tylko tyle sił, by powoli unieść jeszcze troszkę do góry wzrok i teraz dopiero skonstatować, że nocny gość miał na twarzy czarną maskę. Poza tym , był to człowiek o silnej budowie ciała, wysoki, tęgi, niczym posąg ulany z brązu.

Obydwaj w milczeniu patrzyli sobie w oczy. W pokoju zapanowała taka cisza, że tykanie zegara ściennego wydało się niezwykle głośnym turkotem.

— Czemu mam przypisać zaszczyt jaki mnie spotkał z racji pańskiej tak późnej wizyty?

Edward Mailer odzyskał znowu przytomność umysłu i celowo zabarwił swe pytanie ironią, gdyż zachowanie się niezwykłego gościa z rewolwerem w dłoni mówiło mu, że ma do czynienia bądź co bądź, z dżentelmenem.

— Przybyłem w pewnej sprawie, która pana może bardzo mało, lecz mnie bardzo wiele obchodzi...

Głos nieznajomego wydawał się adwokatowi znajomy.

Gdzie on tego człowieka widział, kiedy z nim rozmawiał?

— Hm... — Mailer zastanowił się. Może jest pan klientem mego konkurenta i chce pan przemocą wydobyć ode mnie materiał do sprawy sądowej, czy tak?

—Nie. Ale przypuścimy, że tak jest. W takim razie życie pańskie jest w wielkim niebezpieczeństwie, prawda?

Nieznajomy poruszył palcem cyngiel.

— Oczywiście, oozywiście... — odparł szybko adwokat.

— Nie zdziwi się pan pewnie również, gdy się okaże, że przyszedłem do pana po to, by zabrać klejnoty i pieniądze, prawda?

— Ma pan rację.

Cisza.

Nieznajomy nie ruszał się z miejsca. Musiał mieć stalowe nerwy, gdyż ręka, w której trzymał wycelowany rewolwer, nie drgnęła ani razu.

Adwokat począł tracić pewność siebie.

— Czy wolno mi zapytać, w jaki sposób dostał się pan o tak późnej porze do mego mieszkania?!.. Zegar wybił przed chwilą jedenastą godzinę, albo jeżeli wyraża się pan współcześnie — dwudziestą trzecią.

Dostałem się tu przez ogród. Mieszka pan na parterze, noc jest taka ciepła, okno było otwarte — to takie proste...

— Pozwoli pan, że zwątpię w pańską prawdomówność. Rolf, mój pies, nie wpuściłby pana bez walki. On darzy zaufaniem tylko tych ludzi, którym podaję rękę w jego obecności.

— Pańskie słowa zgadzają się w zupełności z mojemi. Pan bardzo często podawał mi rękę w obecności Rolfa. Ponieważ wizytę dzisiejszą planowałem już od dawna, starałem się pozyskać zaufanie psa i jak pan widzi starania moje zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ręka adwokata poomacku szukała szuflady, w której leżał naładowany rewolwer. Lecz w tej chwili rozległ się krzyk:

— Stać! Nie ruszać się!

Przygotowana do strzału dłoń nieznajomego zmusiła adwokata do zerwania kontaktu z szufladą.

Mailer próbował ratować się dowcipem:

— Właściwie, żal mi pana... Pan się napróżno wysila, gdyż nie odważy się pan napewno wystrzelić... Na odgłos strzału zbiegną się wszyscy domownicy i pan będzie zgubiony...

— Bardzo panu dziękuję za to ostrzeżenie, które uważam jednak za nieistotne. Pańska żona bawi gdzieś z wizytą, służąca jeszcze nie wróciła z randki, pozostaje tylko bona, która nie odejdzie od łóżka, w którym śpi maleńki Wiktor. Biedny chłopczyk!! Zostawi go pan na łaskę Boga, tak samo jak i pańską żonę, która ciężką pracą będzie musiała zarabiać na utrzymanie dla siebie i dla jej maleńkiego dziecka... Gdyż nie pozostawia pan nietylko żadnego majątku, lecz nawet...

Adwokat nie mógł już dłużej wytrzymać, nerwy odmówiły mu posłuszeństwa, stracił nad sobą panowanie.

— Łotrze!... krzyknął, zrywając się z fotela. — Czego mnie dręczysz? Strzelaj i skończmy już tę okropną rozmowę!...

Ale opamiętał się po chwili i począł błagać:

— Nie, nie!... Nie strzelaj pan!... Weź pan wszystko, co chcesz, tylko zostaw mi życie. Pomyśl pan co się stanie z moją żoną i moim dzieckiem?

Głos mu się załamał.

W tej chwili nieznajomy opuścił rękę z rewolwerem i zdjął maskę, mówiąc:

— Właśnie w tej sprawie przyszedłem do pana, panie Mailer...

— To pan, panie Miler?...

Adwokat nawpół jeszcze przytomny usiadł w fotelu.

— Oczywiście... To ja — Artur Miler, urzędnik towarzystwa ubezpieczeniowego „Ready". Dotychczas wszelkie moje próby skłonienia pana do podpisania polisy ubezpieczeniowej kończyły się niepowodzeniem, lecz sądzę, że dzisiejsza moja wizyta przekona pana całkowicie, że motywy moje były słuszne. Oto jest wypełniony już formularz, gwarantujący utrzymanie pańskiej żonie i dziecku na wypadek pańskiej śmierci. Czy mogę prosić łaskawie o podpis?...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Dziś mija ostatni termin składania kuponów konkursu! Można wygrać auto!...
WICEK: — No to ryzyk-fizyk!

CHŁOPAK: — Co to za og[illegible] — Do Expressu z kuponami!
WICEK: — Już od rogu Nawrot?
WACEK: — U, to nie zdążymy!...

WACEK: — Narody! Trzepnęło mnie coś w czuprynę! Co to?...
WICEK: — E nic! Jakiś chłopiec urządził sobie strzelnicę...

CHŁOPIEC: — Już nie będę!...
WACEK: — A co, jeszcze raz chciałeś? Niechno cię złapię!

Niedoszły Robinson Kruzoe

Stanisław Piętka, uczeń II oddziału skradł ojcu zegarek, zbiegł i dotychczas nie wrócił.

Z prasy

O, przygody, poszum fal.
Wyspy, palmy, morska dal
Niezmierzona!

Skradł zegarek ojcu Stach
Bo go nęcił bardzo fach
Robinsona.

Sto bałtyków włożył, smyk.
Do kieszeni swej i znikł,
Jak kamfora.

„Zaraz ujrzysz przygód kraj..."
Szeptał z książki Karol May
Do bachora.

Do pociągu potem wsiadł
I wyruszył sobie w świat
Chłopaczyna.

Ach, Australia nęci go
I wymalowana pstro
Argentyna!

Patrzcie, w zuchu jaki duch.
Choć zalewie zdążył zuch
Wyjść z pieluszek.

Pociąg dudni, koła mkną
I przyjechał wreszcie on
Do Koluszek.

Tam milicjant dzielny stał,
Dziarska mina, chłop na schwał,
Krew i mleko.

„Panie władza — pyta Stach —
Czy Ameryka już, ach,
Niedaleko?..."

Ob. milicjant rzekł: „Ho, ho!"
I do domu zawiózł go
Bardzo czule.

I półkulę drugą chcąc
Ujrzeć, w domu dostał brzdąc
W dwie półkule.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Dolar spada!
Czarnogiełdziarze—niepocieszeni

Na czarnej giełdzie w Łodzi zaznacza się ostatnio **raptowny spadek kursu „miękkich" i „twardych".**

Przy minimalnym zainteresowaniu dolary papierowe sprzedawane są **po 700 złotych,** podczas gdy jeszcze kilka miesięcy temu kurs ich wynosił **około 1.200 zł.**

Tak samo raptownie spadła cena „krążków". Złota 20-dolarówka, która doniedawna jeszcze kosztowała około 80.000 zł. dziś notowana jest na „czarnej giełdzie" **po 40.000 zł.**

Dolar spada — złoty idzie w górę. Więc chociaż czarnogiełdziarze, oraz ci wszyscy, którzy ulokowali swój kapitał w obcej walucie, martwią się — ogół może się tylko cieszyć z tego, że nasz pieniądz zyskuje z każdym dniem na wartości

Kobieta-detektyw
wykryła zakonspirowaną bimbrownię pod chlewem!. — W Głownie zlikwidowano fabryki trucizny

Miasteczko Głowno pod Łodzią okryło się ostatnio smutną sławą, zyskując sobie, nie bez powodu, miano „łódzkiej Jabłonny".

Tak jak miasteczko podwarszawskie — Głowno stało się głównym ośrodakiem produkcji bimbru, w który truciciele ludności masowo zaopatrywali *Łódź i okolice.*

O tym, że Głowno masowo dostarcza bimbru — Komisja Specjalna i Milicja Obywatelska wiedziały już od dawna i przed kilku tygodniami dokonano tam — jak wiadomo — specjalnej kontroli, w wyniku której **unieszkodliwiono cały szereg bimbrarzy i wytwórnie trucizny.**

Ostatnio jednak otrzymano drogą poufną informację, że **Głowno nadal „produkuje"...**

W związku z tym Delegatura Komisji Specjalnej przy czynnym współudziale funkcjonariuszów Wojewódzkiej Komendy MO w Łodzi przeprowadziła ponowną akcję na terenie osławionego Głowna.

Ubiegłej niedzieli, około godz. 2.30 nad ranem, wyruszyła z Łodzi większa grupa osób, w skład której wchodzili przedstawiciele MO i Komisji Specjalnej.

Poszukiwania wytwórni bimbru trwały długo, lecz na żaden ślad nie natrafiono. Ekipa wybierała się już do powrotu. Czekano jeszcze na jedną grupę operacyjna, od której niemal w ostatniej chwili, gdy już wszyscy znajdowali się na samochodach, **otrzymano wiadomość o wykryciu zamaskowanej bimbrowni.**

Odkrycia dokonała **jedna z urzędniczek Delegatury, która na własne życzenie wzięła udział w eskapadzie.**

Gorliwa urzędniczka nie poprzestała na powierzchownych poszukiwaniach nie zważając na pobłażliwe uśmieszki właścicielki domu Franciszki Owczarek — nie ustawała w swych wysiłkach.

Znając przebiegłość bimbrarzy, kobieta.- detektyw krok za krokiem obszukiwała wszystkie pomieszczenia, aby wreszcie **w chlewie dokonać sensacyjnego odkrycia.**

Po odrzuceniu warstwy gnoju w podłodze **ukazało się zamaskowane wejście prowadzące do pomieszczenia, w którym znaleziono kompletnie wyposażoną bimbrownię w czynnym stanie wraz z instalacją świetlną i innymi udoskonaleniami.**

Sukces ten dodał bodźca kobiecie do dalszych poszukiwań, w wyniku których **u siostry Owczarkowej — Heleny Owczarek również zastano czynną bimbrownię oraz większą ilość beczek zacieru.**

Obie siostry zostały aresztowane i sprowadzone samochodem do Łodzi. Urządzenia obydwu bimbrowni zniszczono, **wylewając gotowy do produkcji trucizny zacier.**

Dalsze poszukiwania okazały się już bezcelowe, gdyż wieść o akcji przeciwko bimbrarzom rozniosła się lotem błyskawicy przy pomocy specjalnych „czujek" rekrutujących się również z pośród trucicieli ludności.

Główny cel został jednak osiągnięty: **dwie największe bimbrownie, produkujące od dłuższego czasu olbrzymie ilości trującego alkoholu zostały zlikwidowane.**

Jak nas informuje Komisja Specjalna w Łodzi — onegdajsza kontrola na terenie Głowna była zapoczątkowaniem wielkiej **akcji, w wyniku której napewno położony zostanie kres odbywającej się jeszcze produkcji bimbru na terenie naszego województwa.**

Obiecanka cacanka...
Tramwajarz znalazł penicylinę
ale obiecanej nagrody nie otrzymał

Od obietnic do czynów — bardzo daleko. Przekonał się o tym na własnej skórze **ob. Franciszek Bendesz,** *motorniczy tramwajów łódzkich, zamieszkały przy ul. Wieniawskiego 68.*

W czerwcu br. dokonana została — jak wiadomo — **kradzież znacznej ilości penicyliny,** którą zrabowano ze składu Centralnej Składnicy Sanitarnej przy ul. Kopernika 67.

Skradziona penicylina przedstawiała olbrzymią wartość, to też poszkodowana instytucja ogłosiła w prasie, że **wyznacza nagrodę w wysokości 50 tysięcy złotych za odnalezienie penicyliny, względnie za przyczynienie się do wykrycia sprawców kradzieży.**

Motorniczy Bendesz znalazł w tramwaju 294 ampułki penicyliny i **oddał je poszkodowanym.**

Od tego czasu minęło blisko dwa miesiące a **obiecanej nagrody uczciwy tramwajarz nie może się jakoś doczekać.** Gdy ostatnio zwrócił się do zainteresowanej instytucji, zapytując, czy mógłby podjąć nagrodę — odpowiedziano mu, że **„to nie takie proste, bo dopiero Ministerstwo Zdrowia musi dokładnie wyznaczyć sumę i t.d.".**

Czy trzeba do tego jeszcze coś dodać?

Zabójstwo, czy przypadek?
Śmierć strażnika miejskiego
który pilnował domu na Bałutach

Na posesji przy ul. Jakuba 8 na Bałutach rozegrało się tragiczne zajście, osłonięte mgłą tajemnicy.

Znajdujący się na tej posesji budynek jest rozbierany. Ubiegłej niedzieli wyznaczono tam służbę **40-letniemu strażnikowi miejskiemu Feliksowi Stefaniakowi** (ul. Zapolskiej 66). Stefaniak miał pilnować materiałów budulcowych.

Około godz. 6-ej po południu w niedzielę Stefaniak wszedł do ogródka, znajdującego się na terenie tej posesji. W ogrodzie kilka osób grało w karty. Strażnik przysiadł obok, przyglądając się grze. **Nagle schwycił się za głowę, jęknął i upadł z ławeczki. Z głowy jego popłynęła struga krwi.**

Gdy przybył na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego — Stefaniak nie żył już. **Śmierć nastąpiła wskutek przebicia mózgu kulą karabinową.**

Strzał był oddany ze znacznej odległości, o czym świadczy fakt, że kula zatrzymała się w zwojach mózgowych, kończąc swój bieg.

Kto zastrzelił strażnika? Czy śmierć jego była przypadkowa t. zn. czy został ugodzony zbłąkanym pociskiem, czy też zabójca umyślnie pozbawił go życia, mając w nim dobry cel z powodu olbrzymich odkrytych terenów w zrujnowanej dzielnicy bałuckiej?

Odpowiedź na te pytania przyniesie niewątpliwie dochodzenie, prowadzone energicznie przez I komisariat M. O. wraz ze Strażą Miejską.

Zmarły tragicznie Stefaniak był żonaty i osierocił troje dzieci. (i)

Katastrofalny pożar
we wsi pod Łodzią

Ubiegłej niedzieli Straż Pożarna w Łodzi zaalarmowana została wieścią o groźnym pożarze we wsi Antoniew Stoki pod Łodzią.

Na miejsce wyruszyło natychmiast 5 oddziałów Straży.

Mimo głuchej nocy miejsce pożaru i najbliższa okolica były jasno oświetlone. Potężna łuna biła z płonącego gospodarstwa należącego do **Piotra Porębskiego przy ul. Telefonicznej 20.**

Pastwą płomieni padły **stodoła, obora i dom mieszkalny.** W stodole spalił się **cały tegoroczny zbiór z 10 mórg oraz maszyny rolnicze.**

Spłonęły także częściowo zbiory sąsiada Porębskiego — Antoniego Mielczarka.

Przyczyną katastrofalnego pożaru było zaproszenie ognia (i)

Kat Radogoszcza-Pelzhausen

stanie przed sądem polskim. – Palił żywcem ludzi. – Mordował i znęcał się nad bezbronnymi

Około 100 świadków składać będzie zeznania na procesie przecwko komendantowi i **oberkatowi więzienia w Radogoszczu, Walterowi Pelzhausenowi.**

Akt oskarżenia zawiera 25 bitych stron maszynopisu i opisuje **mrożące krew w żyłach zbrodnie,** dokonywane przez Pelzhausena i pod jego okiem na nieszczęsnych, bezbronnych ludziach. Uwieńczenie systematycznie praktykowanych tortur i egzekucji — to **spalenie obozu w Radogoszczu, gdzie w płomieniach znalazło śmierć męczeńską ponad 1500 osób.**

Walter Pelzhausen, członek NSDAP, przybył do Łodzi w październiku 1939 r., gdzie pierwotnie sprawował funkcję komendanta więzienia przy ul. Kopernika, zaś od marca 1940 r. do ostatniej chwili, t. j. do dnia 19 stycznia 1945 r. trwał na stanowisku **komendanta obozu w Radogoszczu.**

„Regulamin" od pobudki aż do capstrzyku przewidywał z reguły **bicie więźniów bykowcem, zakończonym żelazem.** Do rzeczy powszednich należało **wybijanie więźniom oczy.** Stałe tortury przewidywały **bieg po rozpalonym żużlu,** „maneże", w których więźniowie musieli biegać w kółko, a kto padł — był dobijany. Słynny „warsztat" unieruchamiał boleśnie więźniów, potem z kolei **wrzucano ich do beczki z wodą.** Tym sposobem Pelzhausen usiłował wydobyć z nieszczęsnych zeznania. Tyle pokrótce — jeżeli chodzi o „regulamin zwykły".

Podczas epidemii tyfusu chorych **wrzucano żywcem do dołu z wapnem.**

Do rzeczy normalnych należały egzekucje, odbywane raz w tygodniu na terenie obozu, po których **rozstrzeliwanych grzebano pod słynną gruszą i koło ustępu.** Przy egzekucjach stale był obecny Pelzhausen. Jego też specjalnością było **zabijanie młodych chłopców, w wieku lat 10 — 12, przywiezionych do Radogoszcza ze Skierniewic.**

Brał też udział w **słynnej egzekucji 103-ch osób pamiętnego 20 marca 1943 r. w Zgierzu,** na którą osobiście eskortował 23 osoby z Radogoszcza. Straceni wtedy m. in. zostali **dr. Dzierżyński, prof. Nowicki i red. Feja.** Poza tym Pelzhausen odstawiał stałe transporty na egzekucje z Radogoszcza do lasów Lućmierskich.

Następuje ostatni akt ponurych zbrodni Pelzhausena — spalenie Radogoszcza. Akt oskarżenia opisuje, jak pastwiono się i znęcano nad nieszczęsnymi, którzy usiłowali wydostać się z ognia i duszącego dymu, jak **dobijano ich żywcem.** Zaszedł moment, w którym Niemcy z obsady, podwładni Pelzhausena zawahali się przed dalszym dobijaniem, gdy zdesperowani więźniowie na klęczkach zaintonowali „Kto się w opiekę"...

Jeden z policjantów niemieckich, **Waldemar Norkwest,** uciekł z tego piekła do pobliskiego domu, w którym mieszkał i **granatem pozbawił życia siebie i swoją żonę.**

Zostawił taki list:

„Za Niemcy, które mordują bezbronnych ludzi, nie chcę więcej walczyć. Walczyłem i krwawiłem o zwycięstwo Ojczyzny, ale za taką Rzeszę, którą dziś w więzieniu widziałem — walczyć nie chcę i nie mogę".

Podpisano: **Waldemar Norkwest.**

Dokument ten, przechowywany u sołtysa Rozdalskiego, uwierzytelniony jest szeregiem podpisów, między innymi podpisem **kpt. Łazarczyka, red. Henryka Rudnickiego, sołtysa Rozdalskiego i in.**

O powyższym informowała wczoraj w Sądzie Okręgowym przedstawicieli prasy prokurator Nowacka. Według zapowiedzi — sprawa przecwko Pelzhausenowi wejdzie wkrótce na wokandę.

Nowy sukces Milicji

Sprawca zabójstwa na Bałutach aresztowany

Milicja łódzka odnosi sukces za sukcesem w walce z przestępczymi elementami.

Po rekordowo szybkim ujęciu mordercy „Złotej rączki" i po wykryciu olbrzymiej afery maturalnej — **Milicja nasza znowu zdała egzamin na celująco.**

Przed kilku dniami w ruinach domu przy ul. Pawiej 20 na Bałutach znaleziono **trupa kobiety z poderżniętym gardłem.** Już po upływie niecałej godziny — zanim jeszcze było wiadomo kim jest zamordowana — **Milicja ustaliła już nazwisko mordercy!**

Po przybyciu na miejsce wywiadowcy napotkali grupkę dzieci, które poczęło wypytywać, czy nie widziały wchodzących do ruin mężczyzny z kobietą a potem samego wychodzącego mężczyzny.

***Kilkuletnia dziewczynka udzieliła cen*nych informacji. Owszem, widziała tego pana, który sam wyszedł i udał się do jednego z sąsiednich domów.**

Wywiadowcy otoczyli dom, ale okazało się, że morderca zdążył już ulotnić się. Właściciel mieszkania podał natomiast jego **dokładne nazwisko i adres.**

Mężczyzną, wskazanym przez dziewczynkę, był **24-letni Czesław Jędrzejewski,** zamieszkały w Ludwikowie pod Piotrkowem.

Podczas gdy kilku wywiadowców udało się tam, aby ująć zbrodniarza — na miejscu wszczęto dochodzenie, celem ustalenia nazwiska zamordowanej.

Stwierdzono, że zamordowaną jest **32-letnia Maria Henrykowska z Bełchatowa, zamieszkała tam przy ul. Limanowskiego 8, mężatka, matka trojga dzieci.**

Henrykowską łączyły zażyłe stosunki z młodszym o osiem lat Jędrzejewskim, który miał w dodatku **narzeczoną w Łodzi i w najbliższych dniach miał się z nią pobrać.**

Narzeczona Jędrzejewskiego została zatrzymana, nie mogła jednak udzielić żadnych bliższych danych o zbrodniarzu.

O wszystkim z najdrobniejszymi szczegółami opowiedział Milicji sam Jędrzejewski, którego onegdajszej nocy **ujęto na terenie Ludwikowa.**

Zbrodniarz przyznał się do zabójstwa. Krytycznego dnia przyjechał wraz ze swą ofiarą do Łodzi. Henrykowska miała kupić na Bazarach **ubranka dla swych dzieci.** W drodze na targowisko między kochankami doszło do ostrej scysji. *Zazdrosna kobieta w kategoryczny sposób* **domagała się od przyjaciela, aby przestał się spotykać ze swą narzeczoną.**

Jędrzejewski zareagował na to w ten sposób, że pod jakimś pretekstem zwabił Henrykowską do ruin domu i tam ciosem noża w szczękę pozbawił ją przytomności, a potem leżącej poderżnął gardło. Po dokonaniu zbrodni **zrabował swej ofierze kilkanaście tysięcy złotych.**

Przy zamordowanej znaleziono motki przędzy i dlatego początkowo przypuszczano, że Henrykowska okradała jakąś fabrykę. Jak jednak stwierdzono, przędzę tą Henrykowska przywiozła ze sobą, aby na bazarach kupić ten sam gatunek. (i)

Samobójstwo umsłowo-chorej

Powiesiła się w komórce

W komórce domu przy ul. Bobowej 7 odebrała sobie życie przez powieszenie 65-letnia lokatorka tegoż domu — **Józefa Kobiecka.**

Cierpiała ona od dłuższego czasu na **chorobę umysłową** i już raz usiłowała targnąć się na życie. Zamiar swój wykonała wczoraj, korzystając z nieobecności domowników. Śmierć jej stwierdził lekarz Pogotowia Ratunkowego. (i)

Nie będzie „szmir"

Na urządzenie imprez specjalne zezwolenie

Ostatnio na prowincji liczne były wypadki urządzania imprez widowiskowych przez nieodpowiedzialne zespoły. Imprezy te stały na niskim poziomie i **nosiły wybitny charakter „szmir".**

W związku z powtarzającymi się faktami tego rodzaju — Ministerstwo Kultury i Sztuki wystosowało do wojewódzkich wydziałów Kultury i Sztuki okólnik, **zakazujący wydawania zezwoleń na urządzanie imprez zespołom nie posiadającym specjalnego zewolenia Departamentu Teatru i używającym** nazwy nie zatwierdzonej przez Departament.

Nadużycia w powiecie

wykryła Społeczna Komisja Kontroli

Społeczne Komisje oKntroli, działające z ramienia powiatowej Rady Narodowej w Łodzi, wykryły na terenie powiatu łódzkiego szereg nadużyć.

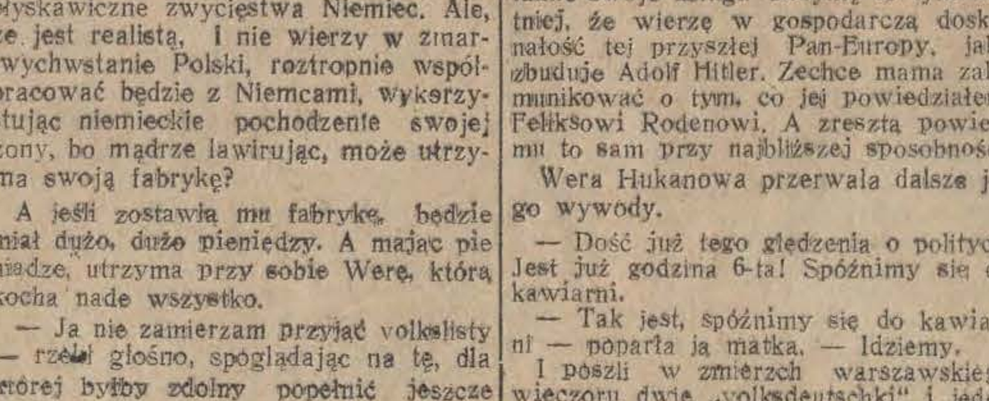
W Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarsko-Pończoszniczego w Aleksandrowie, stwierdzono **brak kilkunastu maszyn, oraz magazynowanie maszyn zdolnych do produkcji,** przyczym kierownictwo wykazało zupełny brak zainteresowania mieniem państwowym. Straty w Aleksandrowskim Zjednoczeniu wynoszą około **półtora miliona złotych.**

W Tkalni Mechanicznej Liby Joskowicz w ***Konstantynowie*** stwierdzono również poważne nadużycia. Właścicielka *otrzymawszy* od O.U.L. 8 krosien poniemieckich, sześć z nich wywiozła, podczas, gdy jej krosna są zniszczone i nie nadające się do uruchomienia.

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Miejscowego w Konstantynowie znaleziono **nieporządki w książkach buchalteryjnych i magazynowych oraz brak 920 sztuk materiałów,** przesłanych do wykończenia do wykończalni „Dobrzynka" w Pabianicach, o ogólnym metrażu około 34 tys. metrów.

We wszystkich tych wypadkach protokóły i wyniki kontroli przesłano Komisji Specjalnej, celem przeprowadzenia dochodzenia.

269)



Tom Hukan, germanofil i skryty zwolennik haseł hitlerowskich, „volkslisty" przyjąć nie chce, aczkolwiek olśniły go błyskawiczne zwycięstwa Niemiec. Ale, że jest realistą, i nie wierzy w zmartwychwstanie Polski, roztropnie współpracować będzie z Niemcami, wykorzystując niemieckie pochodzenie swojej żony, bo mądrze lawirując, może utrzyma swoją fabrykę?

A jeśli zostawią mu fabrykę, będzie miał dużo, dużo pieniędzy. A mając pieniądze, utrzyma przy sobie Werę, którą kocha nade wszystko.

— Ja nie zamierzam przyjąć volkslisty — rzekł głośno, spoglądając na tę, dla której byłby zdolny popełnić jeszcze większą nikczemność — wierzę, że z części Polski stworzą Niemcy jakieś autonomiczne państwo z własnym rządem. A kiedy tak się stanie, ofiaruję im momentalnie swoje usługi. Uczynię to tym chętniej, że wierzę w gospodarczą doskonałość tej przyszłej Pan-Europy, jaką zbuduje Adolf Hitler. Zechce mama zakomunikować o tym, co jej powiedziałem, Feliksowi Rodenowi. A zresztą powiem mu to sam przy najbliższej sposobności.

Wera Hukanowa przerwała dalsze jego wywody.

— Dość już tego ględzenia o polityce. Jest już godzina 6-ta! Spóźnimy się do kawiarni.

— Tak jest, spóźnimy się do kawiarni — poparła ją matka. — Idziemy.

I poszli w zmierzch warszawskiego wieczoru dwie „volksdeutschki" i jeden przyszły kolaboracjonista niemiecki: — trójka nikczemnych zdrajców swego narodu, pławiącego się teraz w potopie krwi i łez...

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY CZWARTY

W Polsce rozpoczął się terror i ucisk, jakiego nie znał świat.

Najpierw zaczęło się to na terenach zachodnich i w tak zwanym „Warthe-Gau".

Gestapo szalało.

Sucho skrzypiały szubienice, ostro brzmiały wystrzały egzekucyjnych plutonów. Tysiącami ginęli najbardziej aktywni patrioci. Przepełnione były więzienia, a że obozy koncentracyjne w w Niemczech były za szczupłe, w genialnych głowach: Hitlera, Goeringa i Himmlera już wtedy powstaje plan tworzenia „młyna śmierci" w Oświęcimiu, któryby przemienił miliony Polaków i Żydów na szary popiół.

Równocześnie pod batutą Artura Greisera rozpoczęła się w Warthegau akcja przesiedlenia Polaków na tereny t. zw. Generalnej Gubernii.

Łódź zamarła w przerażeniu i w niespokojnym oczekiwaniu.

Ludność żydowską wyganiano z domów i pędzono w tę część Bałut i starej Łodzi, którą izolowano potym od reszty kolśkiem gęstych drutów i nazwano „Ghettem".

„Niebezpiecznych" Polaków, przeznaczonych „na rozwałkę" więziono masowo w fabryce Glasera na Radogoszczu, tych zaś, których miano przesiedlić na wschód „magazynowano" w wielkich kompleksach fabrycznych przy ulicy Łąkowej.

Tam to na brudnej słomie, wśród trzaskającej zimy, wyzuci ze wszystkiego, nawet z cieplejszych ubrań, nieszczęśliwcy czekali — wśród płaczu dzieci i pojękiwania chorych — na dopełnienie się losu.

Pewnej nocy tak mroźnej, jak w ogóle mroźna była ta fatalna zima z roku 1939 na 1940 zastukano gwałtownie do drzwi małego domku w Julianowie.

Profesor Konrad Przegórowski wiedział, co to są za goście.

Byli zresztą od dawna przygotowani na ich przyjście tak on, jak i jego żona Krystyna. Jak większość Polaków w Łodzi w owym czasie spali ubrani i przygotowane mieli żebracze niemal węzełki, które może wolno im będzie wziąć ze sobą na tułaczkę.

Nie przerażała ich perspektywa gehenny przejściowego obozu przy ul. Łąkowej. Gorzej jednak będzie, jeśli ci, którzy stukają teraz gwałtownie do drzwi, przyszli tu po to, ażeby zabrać profesora Przegórowskiego na Radogoszcz...

Krystyna spogląda z niepokojem na męża. Ten zaś, widząc co się z nią dzieje, raz jeszcze wziął ją pieszczotliwie w objęcia. (D. c. n.)

SPORT

Ł. K. S. trzeci
w drużynowych kolarskich mistrzostwach Polski

Na drużynowych mistrzostwach Polski w kolarstwie duży sukces ma do zanotowania młody zespół ŁKS w składzie: Czyż, Zalewski, Grynklewicz, Kacprzak.

Wyścig odbywał się na dystansie 100 km. z Radomia w stronę Kielc i z powrotem. Jasne jest, że z koalicją doskonałych kolarzy warszawskich trudno jest zwyciężyć, lecz z drużyn prowincjonalnych jedynie ŁKS potrafił nawiązać walkę, jadąc cały czas trójką, gdyż czwarty kolarz, Kacprzak wycofał się na początku wyścigu. Walka o pierwsze i drugie miejsce toczyła się między zeszłorocznym mistrzem Sarmatą i Elektrycznością. Zwyciężyła ostatecznie ta ostatnia w składzie: Kapiak, Siemiński, Włodarczyk Mich. czas 2:50,15.

Drugie miejsce Sarmata w składzie: Napierała, Wiśniewski, Olszewski, Bański. Trzeci ŁKS. Na pobitym polu znalazły się drużyny tej miary co Legia (Kraków) SKP (W-wa), Stomil (Poznań) i Milicyjny (W-wa), który wycofał się z wyścigu. Tempo wyścigu było doskonałe, świadczy o tym najlepiej fakt, że dystans 100 km pokryli kolarze w mniej niż 'rzy godziny.

Tabela rozgrywek
międzyokręgowych

Po niedzielnych rozgrywkach o międzygrupowe mistrzostwa Kl A zaszły jedynie zmiany w pierwszej grupie, bowiem na czoło wysunęła się Tarnovia, mając lepszy stosunek bramek od Jarosławskiego KS.

	gier	pkt.	st. br.
GRUPA I.			
1) Tarnovia	3	4	10: 4
2) Jarosławski KS	3	4	6: 4
3) Partyzant	4	4	8: 8
4) Legia Krosno	4	2	5:13
GRUPA II.			
1) Ruch	4	8	18: 6
2) [illegible]	4	4	16: 3
3) Sarmacja	4	4	14: 2
4) Viktoria	4	0	7:24
GRUPA III.			
1) H. C. P.	4	7	9: 4
2) Lechia	3	4	11: 8
3) Polonia Bydgoszcz	3	2	4: 5
4) WMKS Szczecin	4	1	5:12
GRUPA IV.			
1) Widzew	4	8	15: 2
2) Częstochowski KS	4	5	6:11
3) Radomski KS	4	5	4: 9
4) Sygnał	4	2	6: 7
GRUPA V.			
1) Legia W-wa	4	8	38: 1
2) WKS Siedlce	4	4	5:19
3) Sokół	4	2	10:17
4) Mazur	4	2	5:21

Sukces Wisły
w Czechosłowacji

Pierwszy swój mecz na terenie Czechosłowacji rozegrała krakowska Wisła z SK Slodny, zwyciężając przekonywująco 4:0 (4:0) mając wyraźną przewagę w pierwszej połowie meczu. W dniu dzisiejszym Wisła gra drugi z kolei mecz w Cieplicach.

Już zatwierdzony
Jarosławski K. S. na mistrza okręgu

Decyzją WG i D PZPN mecz Jarosławski KS — Tarnovia zostanie powtórzony w Jarosławiu, gdyż pierwsze spotka nie uznane zostało za towarzyskie. Wynika stąd, że władze piłkarskie uznały już ostatecznie Jarosławski KS za mistrza okręgu. Należy zaznaczyć, że pierwsze spotkanie przyniosło zwycięstwo drużynie jarosławskiej.

Czarna lista
awanturników i pijaków

Sąd Starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko - Łódzkim ukarał następujące osoby, za zakłócenie spokoju nocnego.

Dąbrowska Genowefa, ul. Mazurska 6 — 1000 zł. grzywny; Zalewska Władysława ul. Ciesielska 4 — 1000 zł.; Ogłoza Józef, ul. Wilcza 16 — 2000 zł.

Za opilstwo ukarani zostali:

Celiński Wacław, ul. Lipowa 87 — 2000 zł. grzywny; Przybycin Józef, ul. Więckowskiego 68 — 2000 zł.; Cholewa Józef, ul. Kiepury 8 — 2000 zł.; Głowiński Józef, ul. Pocztowa 14 — 2000 zł.; Bednarek Antoni, ul Wólczańska 243 a — 2000 zł. Przerywacz Zbigniew, ul. Kilińskiego 127 — 3000 zł.; Kobierzycki Kazimierz, ul. Dobra 8. — 3000 zł. grzywny

Nieoczekiwane porażki faworytów
Polonia (W-wa), Warta, Tęcza, i R. K. U. utraciły drogocenne punkty. — Widzew zwyciężył w Częstochowie

Niedziela, 3-go sierpnia, będzie pamiętnym dniem dla Warszawy i Poznania, ona to **bowiem przyniosła gorzkie porażki: zeszłorocznemu mistrzowi Polski Polonii (Warszawa),** oraz **leaderowi III grupy, Warcie w Krakowie.**

K.K.S. poznański pokazał pazurki, przewidywaliśmy ciężką przeprawę dla Warszawian, lecz wynik 4:2 mówi sam za siebie.

Widocznie budapeszteńska przejażka kolejarzy wyszła tej drużynie na korzyść, atak przybrał na bojowości, zwłaszcza po przerwie uzyskując 2 bramki które z kretesem pogrzebały Polonię. Żelazna kurtyna opadła z hukiem i **zamknęła w zupełności dla Warszawiaków sanktuarium czterech finalistów,** Wisię dogonić teraz, wydaje się niemożliwością. **Mit o ponownym mistrzostwie prysł jak bańka mydlana —** bezpowrotnie.

Natomiast dla zwolenników Warty przykra wiadomość. W Krakowie Garbarnia *dała znać o sobie,* ***zwyciężyła Poznaniaków 3:1 mimo, że ci przeważali przez cały niemal mecz.*** Warta nie umie przegrywać ten fakt wszyscy znają, w Poznaniu reaguje w tym wypadku publiczność, a w Krakowie **zaczął się awanturować obrońca Dusik,** tym razem sędzia był bezwzględny i **wichrzyciela wywalił z boiska.**

Sytuacja jest ciekawa w trzeciej grupie. Garbarnia nie objęła jeszcze prowadzenia, lecz ma szanse na mistrzostwo, a teraz oczekujemy wyniku protestu Ł.K.S. W razie uwzględnienia go przez W. G. i D. w Warszawie i Łodzianie mogą wyforować się na czoło, wtedy o mistrzostwie grupy zdecyduje mecz Garbarnia — Ł.K.S. w Krakowie.

Trzecia z kolei sensacja, wprawdzie mniejszego kalibru, bo nie chodzi tu o drużyny, które mają sformować Ligę, wydarzyła się w Kaliszu. „Czuwaj" z Przemyśla zgotował przykrą lekcję nie tylko Tęczy, ale i całym Kielcom, które szaleją za swym klubem. **Dzielni Harcerze wygrali niewiele 1:0,** ale to wystarczy by zabrać ze sobą pełne 2 punkty.

Rozgoryczony A.K.S. ostatnim niepowodzeniem z Cracovią **nawalił Rymerowi aż 6 bramek** nadrabiając wydatnie stosunek bramek.

Pozostałe rezultaty to już jedynie *dopełnienie formalności.*

Polonia (Bytom) nie miała łatwego zadania. Skra stawiała zacięty opór, ale zwycięstwo przypadło gospodarzom.

Mecz Polonia (Świdnica) — Szombierki nie doszedł do skutku i został przełożony na dzień 10-go sierpnia b.r.

Ognisko w Siedlcach odesłało do Białegostoku Motor z pokaźnym bagażem bramek 7:2, wynik wskazuje jak słabym zespołem są Białystoczanie.

Cracovia nie rozgromiła Grochowa, widocznie miała słabszy dzień. Do pauzy **potrafili Prażanie utrzymać nawet wynik remisowy, w końcu ulegli 1:3.**

Orzeł Gorlice jest coraz lepszy, szkoda, że tak późno poprawił formę, tym razem pod jego szpony dostał się R.K.U. wynik 4:2 utwierdza nas w przekonaniu o kapryśnej dyspozycji Ślązaków.

Radomiak zadał bolesny cios Pomorzaninowi, sam wynik 5:1 nie gra roli ale utrata punktów przekreśla marzenia kolejarzy z Torunia o awansie do Ligi, a szczęście było już tak blisko.

Olsztyn się cieszy, bo jego pupile K K.S. odnieśli nareszcie zwycięstwo nad P. K. Sem (Szczecin) w nikłym stosunku 3:2. Myśleliśmy, że Mazurów stać na lepszy rezultat.

Jak już donosiliśmy obszernie we wczorajszym numerze łódzkie zespoły grały na remis, to znaczy Ł.K.S. pokonał bez trudu Milicyjny 4:1, a Z.Z.K. dostarczył Gedanii punktów i bramek.

Widzew startujący w Częstochowie o grupowe mistrzostwo kl. A, umocnił swą pozycję. **C.K.S. z Krzykiem w bramce przegrał u siebie 0:4, a więc gorzej niż w Łodzi. Brawo chłopcy z Widzewa rozgrywki w grupie finałowej macie zapewnione.**

Jarosławski K.S. sprawił zawód, Partyzant z Kielc uniósł z Jarosławia jeden punkt. W pozostałych meczach zwyciężyli faworyci, a Legia (Warszawa) rekordowo, bo aż 15 sztuk władowała W.K.S. (Siedlce).

Zb. Skib.

Przegląd wioślarstwa w Brdyujściu
B.T.W. mistrzem drużynowym Polski

Wioślarskie mistrzostwa Polski na rok 1947 zgromadziły w Brdy ujściu ponad 300 zawodników.

Warunki regat były trudne, wysoka fala przeszkadzała w wiosłowaniu w pierwszym dniu mistrzostw, natomiast w niedzielę warunki były idealne. Cisza przy słonecznej pogodzie. Zaciętą walkę stoczyły między sobą KKS (Bydgoszcz) z BTW o pierwszeństwo w czwórkach i ósemkach.

W obu wypadkach zwyciężyli kolejarze. Bieg jedynek stał się łatwym łupem bezkonkurencyjnego Vereya (AZS Kraków). Wydatnie podciągnęło się do czołówki Płockie Towarzystwo Wioślarskie.

A oto wyniki techniczne:

Czwórki bez sternika: 1) Tow. Wiośl. Płock w składzie: Kawiecki I, Pawlak, Kawiecki II i Holladin — w czasie 6:1, 2) Bydg. Tow. Wiośl. 6:08, 3) Kolejowy Kl. Wiośl. 6:8.

Dwójki podwójne 1) AZS (Kraków) 6:08.

Bieg czwórek wagi lekkiej 1) Tow. Wiośl. Płock — osada pierwsza w czasie 7:08; Tow. Wiośl. Płock — osada druga w czasie 7:15.

Jedynki Pań: 1) AZS (Kraków) w czasie 6:02 — p. Dowgird Alla.

Czwórki ze sternikiem: 1) Kolejowy Kl. Wiośl. (Bydg.) 6:09 w składzie Drążkowski, Parzys, Czarkowski, Chodziński, sternik Jankowski. 2) BTW przy ZWM — 6:16,9 3) Tow. Wiośl. Płock — 6:19,3.

Czwórki pań — Kol. Kl. Wiośl. Bydgoszcz w czasie 4:44 w składzie: Kowalska I, Strelchówna, Mroczyńska, Kowalska II, sternik Szymańska, 2) BTW przy ZWM 4:59,2 3) Warsz. Kl. Wioślarek (W-wa) 5:13,4.

Dwójki ze sternikiem: 1) Tow. Wiośl. Płock w czasie 7:32 w składzie: Przybora, Szergot, sternik Kawiecki Mirosław, 2) AZS (Kraków) i Sokół (Kraków) 7:45,5.

Jedynki — AZS (Kraków) Verey, Roger w czasie 6:55; 2) AZS (Kraków) Dezco 6:55

Dwójki bez sternika: 1) BTW przy ZWM w czasie 7:12 w składzie Tomczak i Grobelny, 2) Tow. Wiośl. Płock 7:34,6

Dwójki młodszych: 1) Tow. Wiośl. Płock w czasie 6:31,8, 2) AZS (Poznań) — 6:32,7 3) Tow. Wiośl. Polonia (Poznań)

Ósemki: 1) Kolej. Kl. Wiośl. Bydgoszcz w czasie 5:34 w składzie: Drążkowski, Parzys, Czarkowski, Chodziński, Mroczyński, Krauze, Buhl, Myga, sternik Jankowski, 2) BTW przy ZWM 5:43.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyło Bydg. Tow. Wiośl. przy ZWM — 178 pkt. Kolejowy Kl. Wiośl. Bydgoszcz — 163 pkt, Tow. Wiośl. Płock — 136 p., Akademicki Zw. Sport. Kraków — 106 pkt., Kl. Wiośl. Gopło (Kruszwica) — 60 pkt., Tow. Wiośl. Polonia (Poznań) 24 pkt., Kl. Wiośl. Barcin 10 pkt.

Drobny i Körmoczy
zdobywają mistrzostwo tenisowe Czechosłowacji. — Jędrzejowska uległa Węgierce w finale

Międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji dobiegły końca. Nie zanotowano sensacji. Finał gry pojedyńczej panów przyniósł zwycięstwo ulubieńcowi Pragi Drobnemu, który w bezapelacyjny sposób rozprawił się z Bergelinem (Szwecja) 6:0, 6:2, 6:1.

Nasza reprezentantka Jadwiga Jędrzejowska dobrnęła do finału zwyciężając mistrzynię Czechosłowacji Strauberową 6:3, 6:4, lecz przegrał finał do mistrzyni Węgier Körmoczy 3:6, 6:4, 6:1.

Tytuł mistrzowski w grze mieszanej przypadł w udziale parze czesko-węgierskiej Stolpa — Körmeczy, po zwycięstwie nad parą czeską Matous — Straubowa 6:2, 6:8, 6:2.

W dublu panów triumowała para australijsko - amerykańska T. Brown — Harper zwyciężając Czechów Drobny — Czernik po zaciętej walce 4:6, 7:5, 6:1, 7:5.

Tabela
rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi

	gier	pkt.	st. br.
GRUPA I.			
1) Wisła	11	21	42: 5
2) Polonia Bytom	11	17	48:20
3) Polonia W-wa	11	17	45:20
4) KKS Poznań	11	11	50:24
5) Polonia Świdnica	11	11	24:22
6) Szombierki	11	11	25:26
7) Skra	12	8	23:43
8) Ognisko	12	6	26:66
9) Motor	12	9	15:88
GRUPA II.			
1) Cracovia	13	20	54:17
2) AKS	13	20	44:16
3) Rymer	13	18	41:29
4) Pomorzanin	13	15	55:28
5) RKU	13	14	26:28
6) Radomiak	13	13	37:26
7) Gedania	13	12	33:35
8) ZZK Łódź	13	9	29:50
9) Orzeł	13	8	24:58
10) Grochów	13	1	17:71
GRUPA III.			
1) Warta	12	20	54:1[illegible]
2) Garbarnia	12	20	44:14
3) ŁKS	12	19	52:19
4) Tęcza	12	13	25:25
5) Lublinianka	11	10	28:35
6) WMKS	12	8	20:37
7) Czuwaj	11	8	12:25
8) KKS Olsztyn	11	6	18:40
9) PKS Szczecin	11	0	6:49

Kraków gotowy
do meczu z Warszawą

Władze KOZPN-u ustaliły już skład reprezentacji Krakowa na mecz z Warszawą w stolicy o puchar ś.p. Kałuży. W bramce zagra Jurowicz, obrońcy: Gędłek i Flanek, pomoc: Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, atak: Giergiel, Gracz, Nowak, Kohut i Bobula. Ostrożność nie zawodzi, gdyż nie widać Barwińskiego z Tarnowa, po co narażać się na walkower.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje świetną swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02

TEATR TUR

Ostatni tydzień gościnnych występów w Teatrze TUR znakomitej artystki ekranu i sceny, Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w wielkim widowisku p.n. **„Miłość wśród wieków"** w reżyserii Stanisława Milskiego.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „Szkarłatne róże" z udziałem znakomitego komika K. Szuberta. Kasa Teatru „Bagatela" czynna cały dzień. tel. 272-70.

Kina

ADRIA — „Serenada w dolinie słońca".
BAJKA — „Sekretarz Rejkomu"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — „Serenada w dolinie słońca".
HEL — „Wyspa Bezimienna"
MUZA (Pabianicka 173) — „Ojczyzna".
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku"
PRZEDWIOŚNIE — „Wesoły pensjonat"
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Szczęśliwa 13-tka"
REKORD — „Nauczycielka bawi się"
STYLOWY — „Płonąca żagiew"
ŚWIT — „Skandal"
TĘCZA — „Płonąca żagiew"
TATRY — „Mały gentleman"
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WISŁA — „Miłość na lekarstwo"
WŁÓKNIARZ — „Knock-out"
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii".
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Ojcowie i dzieci"

Program radiowy na dziś

12.06 Wiad. połudn. 12.10 „Z naszych stron" 12.25 Aud. dla wsi, 12.35 Koncert, 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13.10 Aud. rozrywkowa, 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty, 14.05 (Ł) „Na nutę ludową" — Muz. z płyt, 14.30 Przerwa, 15.00 Muz. taneczna, 15.20 Aud. sł.-muz. dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.20 Melodie operetkowe, 16.40 Ze świata radia, 16.45 Rezerwa, 16.50 Pog. sportowa, 17.00 Muzyka z płyt. 17.35 (Ł) z zagadnień świata pracy pt. „Róża Luksemburg", 17.45 poradn. językowy, 18.00 (Ł), „Łowicz wczoraj i dziś", 18.10 (Ł) „Chwilka muzyki", 18.15 (Ł) Felieton sportowy. 18.20 (Ł) „Co słychać w gospodarce", 18.30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 19.00 Koncert symfon. 20.00 „Przy wieczerzy". 21.00 Dziennik, 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 (Ł) „Tunel" słuchowisko wg Maksyma Gorkiego. 22.10 Wiad. sportow., 22.15 Aud. rozrywk., 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.20 (Ł) Progr. lok. na jutro.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

pragnie wysłać kandydatki do
SZKOŁY PIELĘGNIARSTWA w WROCŁAWIU

Warunki przyjęcia:

1. ukończony 18-ty rok życia i nie przekroczony 30-ty,
2. ukończone 4 klasy gimnaz, (mała matura lub świadectwo równorzędne),
3) dobry stan zdrowia, stwierdzony urzędowym świadectwem lekarskim,
4) opinia osób wiarygodnych,

Studia trwają 2 lata w czasie których słuchaczki otrzymują bezpłatnie naukę, mieszkanie i wyżywienie.

Kandydatki muszą przed przyjęciem złożyć zobowiązanie do dwuletniej pracy w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi na płatnym stanowisku.

Podania należy składać do sekretariatu Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 225, pokój 49 w godzinach urzędowych do dnia 14 sierpnia r.b.

Otwarcie szkoły nastąpi we wrześniu.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

Dr LIBO Aleksander choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego 6, 8—10, 4—6, tel. 101-50 powrócił. 24379

Dr Lutowiecki choroby skórne weneryczne Legionów 9. powrócił 3—6 24381

Dr GLAZER skórno-weneryczne 5—8. Andrzeja 28 24386

Dr MARKIEWICZ Gustaw choroby weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 13-852. 24389

Dr ZAURMAN. Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8, powrócił. 24390

Dr PIESKOW nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3—5. Zawadzka 6. 24392

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8. Tel. 264-21 24393

Dr ŁUKIEWICZ Kazimierz skórne-weneryczne. Wólczańska 4. przyjmuje 4—6. 24402

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza dróg moczowych, Piotrkowska 23, 3—4 24347

Dr ŚWIĘCIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. Powrócił 24345

DOKTÓR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych Piotrkowska 106, przyjmuje 7—10 i 3—7. 24344

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6. 24340

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12—6

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10, 4—7, tel. 214-88.

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

DOKTÓR REICHER — Specjalista: weneryczne, skórne, płciowe. Południowa 26. 24334

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 7—8, 3—6. 24332

Dr MAZUREK Tadeusz urolog powrócił. Radwańska 4 od 4 — 6. 24372

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, powrócił. Przyjmuje 2—6. Legionów 9 tel. 166-29. 24346

Dr JESIOTR choroby płuc i serca. Odma sztuczna. Żeromskiego 1b tel. 216-27. 4—6 powrócił.

Dr JERZY TETER Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125 Przyjmuje 4—6. 24483

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

Dr KOWALSKI skórno-weneryczne 3—7. Piotrkowska 26. 24399

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego. Główna 62-76 od g. 19-ej. 24460

Kupno — sprzedaż

KUPIĘ drut nawojowy Stalina 11 (Główna), tel. 157-34. 24359

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz zegarek, obrączkę, pierścionek w sklepie: 11-go Listopada 3. 24405

RADIOWE lampy i wszelki sprzęt radiotechniczny poleca firma Jan Walczewski i S-ka Łódź, Kilińskiego 10. Szybko, tanio, fachowo naprawiamy radioodbiorniki wszelkich typów. Uwaga: Porad technicznych udzielamy bezpłatnie. Sprzedaż. Kupno. Zamiana. 24406

ROWER damski sprzedam. Nawrot 44-18. Michalak. 24407.

SPRZEDAM damskie futro łapki karakułowe. Składowa 24 m. 16 24408

OPEL - Kadett czterodrzwiowa limuzyna stan dobry, okazyjnie do sprzedania. Oglądać Narutowicza 75b, dozorca. Informacja godzina 15—16 tel. 192-72 24450

SPRZEDAM magiel ręczną na przyrząd elektryczny tanio ul. Dworska 81 24451

14-TO tygodniowy wyżeł okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Browarna 14 u gospodarza 24452

MOTOCYKL sprzedam DKW 200 po generalnym remoncie. Rower damski mało używany. Żeromskiego 37 Galanteria. 24453

KIOSK przepisowy przy Parku sprzedam. Wojska Polskiego 102. 24454

MOTOCYKL DKW 350 cm rejestrowany spowodu wyjazdu sprzedam. Nowo-Zarzewska 18—4 24455

SPRZEDAM motocykl DKW 200 stan dobry, ul. Przystań 19—1. 24456

SPRZEDAM maszynę Uniwersalna dwuigłówkę okrętka (cykcak). Zgłoszenia: Daszyńskiego 14—8 tel. 117-13 od 16—20. 24479

DZIEWIARSKIE maszyny (saneczkowe) 8/80 — 8/50 sprzedam. Marysińska 104. 24480

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Piotrkowska 83, Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię biurową, księgowość, maszynopisanie. 24371

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej Zawadzka 23-28 1—8. 24449

Poszukiwanie pracy

PO POWROCIE z emigracji poszukuję jakiejkolwiek pracy 6 kl. gimn. 4 lata praktyki biurowej, pisze na maszynie, Ruda, Rudzka 9 Tomala.

Różne

USZKODZONĄ garderobę i dywany ceruje Artystyczna Cerownia Piotrkowska 7 — 9 front, II piętro. 24365

10.000 ZŁ. nagrody za wskazanie złodzieja 4 kół samochodowych 16x525 z ul. Kolejowej 10. 28-29 lipca. Młynarski, Traugutta 5. 24425

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 24426

ODDAM chłopczyka 4 tyg. na własność. Wileńska 40 — 3. 24428

PRZYBŁĄKAŁA się suka z wyżłów. Odebrać Pomorska 181. Majchrowski. 24429

W CZWARTEK 31.8 zgubiono pantofel damski idąc ulicami Kilińskiego, Główną, Piotrkowską i Andrzeja. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem, Żeligowskiego 58 m. 23. 24430

PRZYBŁĄKAŁ się wilk na szosie Łódź—Stryków. Odebrać, Limanowskiego 56 m. 3. Pisarski. 24431

TOKARSKIE roboty przyjmuję Rzgowska 30 24432

ZAGUBIONO teczkę Park Sienkiewicza niedziela, znalazczyni proszona dzwonić t. 205-22 24433

ZAGINĘŁA suka, seter irlandzki. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Al. Kościuszki 69-7, tel. 222-62.

NAPRAWA ubrań przeróbki, prasowanie. Wojciechowski, Piotrkowska 59, wprost bramy.

PZYBŁĄKAŁ się pies brązowy duży długie uszy odebrać. Zachodnia 63. Krysiak. 24459

PRZYBŁĄKAŁ się wilk podpalany grzbiet czarny. Odebrać Wojska Polskiego 114. Bolesław Jabłoński. 24484

Zaofiarowanie pracy

POWAŻNE przedsiębiorstwo w Łodzi poszukuje samodzielnego księgowego, oraz rutynowanej maszynistki. Oferty sub. „Budowa" do Centralnego Biura Ogłoszeń „Wiedza" — Piotrkowska 70. 24368

POTRZEBNA manicurzystka oraz uczeń. Zakład fryzjerski, Legionów 15a.

ZATRUDNIMY 2 cieśli 2 spawaczy i robotników. Piotrkowska 60-62. Biuro budowy.

MANICURZYSTKĘ zdolną na stałe zatrudnię. Warunki dobre. Narutowicza 22. 24466

GOSPOSIA do małego gospodarstwa z dobrym gotowaniem potrzebna. Magistracka 25, m. 14. 24469

FARMACEUTKA (ta) potrzebna do apteki łódzkiej na stałą posadę lub zastępstwo. Of. „Apteka". 24441

PRACOWNICA domowa wykwalifikowana, poszukiwana. Sienkiewicza 51 m. 8. 24442

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Warunki dobre. Rzgowska 140 m. 1. 24443

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Piotrkowska 19, m. 20. 24444

POTRZEBNA służąca Warunki dobre. Radwańska 9 m. 6a. Kapelińska. 24445

POTRZEBNA ekspedientka. Skład wędlin Korpecki Brzezińska 112. 24446

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Letnisko. Nawrot 7—7. 24467

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 82—69. 24468

POTRZEBNA pomoc domowa. Pomorska 4, m. 19. 24469.

POTRZEBNA pomoc do kuchni. Restauracja, ul. 11 Listopada 69 24470

Lokale

GABINET dentystyczny do wynajęcia. tel. 260-20. 24434

SZUKAM dużego pokoju, pośrednicy pożądani „Hurt Pol" Piotrkowska 22 tel. 218-96. 24435

POSZUKUJĘ lokalu frontowego na warsztat mechaniczny. Okolica obojętna —wzamian duży garaż, skład biuro. Oferty „Natychmiast". 24436

DO WYNAJĘCIA pokój w Sopotach na sierpień tel. 221-60. 24437

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią śródmieście Gdańsk 1, Górka 12b 13; na pokój z kuchnią śródmieście Łódź, Henryk Lipiec 24438

POKOJU umeblowanego w centrum poszukuje dobrze usytuowane małżeństwo od zaraz. Oferty do „Prasy" dla „S. L."

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią dub dwa pokoje z kuchnią. Koszta remontu zwrócę. Wiadomość ul. Kilińskiego 33-20. 24462

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygody centrum na większe ew. takie same z alkową słoneczne za dopłatą. tel. 156-64. 24463

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na większy lub 2 pokoje. Napiórkowskiego 9-18. 24464

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa lub trzy. Koszta remontu zapłacę. Zachodnia 28-6. 24465

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę Ubezp. Społ. akt. ślubny Leg. Zw. Zaw. Andrzejczak Władysława. Sukiennicza 2. 24409

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, dyplom rzemieślniczy, kartę rejestracyjną na nazwisko Ryta Jan. Gdańska 9. 24410

UNIEWAŻNIAM kartę rej. RKU - Łódź, oraz palcówkę. Adamczyk Gwidon, Wólczańska 169. 24411

SKRADZIONO zaświadczenie repatriacyjne i Książkę Ubezp. Społ. nr. „U" 1123921 na nazwisko Kawczyńskiego Edwarda. Powyższe dokumenty unieważniam. 24412

ZAGUBIONO kartę RKU - Łódź, legit. tramw. zwolnienie z Bezpieczeństwa Publ. Zw. R. metrykę urodzenia. zaśw. matur. Żyndul Robert. Grodzieńska 24. 24413

SKRADZIONO legit. tramw. podm. na nazwisko Kwiecień Helena, Złocieniowa 11.

ZAGUBIONO dowód osobisty kartę rejestracyjną RKU -Łódź, odcinek wymeldowania. Głowacki Wacław 6-go Sierpnia 78.

ZAGUBIONO dowód kolejowy, wolne przejazdy kolejowe na nazwisko Szubert Janina Wiewiórczyn pow. Łask. 24416

SKRADZIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Krakowiak Stanisław. Gęsia 5. 24417

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Rozińska Zofia Strykowska 14. 24416

SKRADZIONO bilet rodzinny bezpł. ŁWEKD. na nazwisko Kopczyńska Janina. Radogoszcz Szosa Zgierska 200.

ZGUBIONO torebkę z 4 odzieżowymi kartami, 3 legit. tramw., decyzję mieszkaniową Trzustowska Janina, Pabianicka 135. 24420

ZGUBONO w Kolumnie zaświadczenie ewakuacyjne, zaświadczenie wojskowe leg. PPR. ZZ. 1000 zł. oraz inne dokumenty na nazw. Wajs Abram. Spółdzielnia Krawiecka, Dom Modelowy, Piotrkowska 38. Zwrot za wynagrodzeniem.

ZAGUBIONO torbę czarną z palcówką, legit. tramw. Wasiak Franciszka Daszyńskiego 23-4. 24424

UNIEWAŻNIAM kartę RKU-Pabianice dowód osobisty i palcówkę Nowakowski Edward, Pabianice Reymonta 13. 24423

UNIEWAŻNIAM zagubione leg. wydaną w Niemczech przez Rielip Societty por Poles 3 zaświadczenia wydane przez Czerwony Krzyż 2 egz. w języku angielskim i 1 francuskim, metrykę urodzenia i kartę repatriacyjną. Małkusz Jan, Pabianicka 6. 24422

ZAGUBIONO portfel z fotografiami oraz dwie obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Nr. 29152 — 43/4 44/1 Nr. 29152 — 43/2 44/3 A. Gembalski Łódź Wysoka 31. 24482

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Pabianice na nazwisko Jerzy Gloger. Pabianice Konopnickiej 38. 24421

ZAGUBIONO książkę wojskową na nazw. Frątczak Stanisław Karsznice — pow. Łęczyca. 24457

ZAGUBIONO leg tram. ser. A Talarek Antonina. Królewska 7. 24458

ZAGUBIONO książeczkę Ub. Społ. na nazwisko Niedźwiedzka Wiktoria. Armii Czerwonej 120. 24481

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Gostomia pow. Rawa Mazowiecka poczta Nowe Miasto gm. Góra.

2) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Karsznice pow. Piotrków, poczta Kurnos.

3) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Mierzyn pow. Piotrków.

4) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Prusinowice pow. Sieradz. poczta Szadek gm Zadzim.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ul. Piotrkowska 10 (kancelaria) w kopertach zamkniętych nie posiadających żadnych znaków, zaopatrzonych jedynie napisem „Oferta na budowę śluz w gospodarstwach rybnych PNZ."

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy za opłatą zł. 400.— od sztuki można otrzymać w Wydziale Rolnym Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ul. Piotrkowska 10 III p. pokój 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.VIII b.r. o godzinie 10-ej. Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. należy złożyć w kasie Zarządu Okręgowego a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez wnoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017485
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm. zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, W tekście: od 1—100 mm. zł 80, 101—200 mm zł. 90, powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).